

Dyslektyk – jakie ma problemy i jak mu pomóc

- **Dyslektyk** to dziecko lub dorosły, u którego stwierdzono zaburzenia związane z pisaniem i czytaniem, utrudniające naukę i codzienne życie. Tylko wsparcie nauczycieli i rodziców pozwala dyslektykowi skutecznie się uczyć i budować pewność siebie.
- **Dyslektyk ma co najmniej przeciętną inteligencję**. Nie ma schorzeń neurologicznych, wad wzroku i słuchu, nie wychowuje się w trudnym środowisku, czyli nie stwierdza się u niego czynników, które utrudniałyby czytanie i pisanie. Mimo to dyslektyk nie potrafi płynnie czytać, brzydtko pisze i popełnia błędy ortograficzne. Może mieć też kłopoty z nauką matematyki.
- **Co to jest dysleksja?**

Dysleksja to zaburzenie rozwojowe polegające na trudnościach z nauką czytania i pisania. Diagnozowana jest zazwyczaj u dzieci w normie intelektualnej, w wieku szkolnym, które pomimo standardowych metod nauczania, nie mogą nauczyć się pisać i czytać.

- **Jak działa mózg dyslektyka?**

Naukowcy odkryli, że mózg dyslektyka pracuje inaczej niż osoby zdrowej. Główny problem polega na tym, że **gorzej adaptuje się do powtarzających się bodźców**. To, co dla zwykłego mózgu po pierwszym kontakcie z informacją staje się oczywiste, dla mózgu dyslektyka może za każdym razem wydawać się nowe.

Jak to lepiej wytłumaczyć? Spójrzcie na obrazek poniżej. Co widzicie?



Po chwili łatwo dostrzec, że jest tam pies – dalmatyńczyk, biały w czarne cętki. Od chwili, gdy go zauważycie, za każdym razem, gdy spojrzycie na ten obrazek, będziecie od razu widzieć dalmatyńczyka.

Dzieje się tak dlatego, że wasz mózg się adaptuje, czyli przyzwyczaja do powtarzających się bodźców. **Mózg dyslektyka tak nie działa. On za każdym razem, gdy będzie spotykał się z poznanymi wcześniej informacjami, będzie przetwarzał je od nowa.** To tak, jakby spoglądając na taki obrazek, musiał za każdym razem od nowa znajdować na nim psa.

Na podobnej zasadzie działa ludzki mózg podczas pisania i czytania – przyzwyczaja się do wyglądu wyrazów, dzięki czemu ręka pisze je automatycznie, a usta automatycznie wymawiają czytany tekst. Tak dochodzimy do biegłości w pisaniu i czytaniu, a tego właśnie mózg dyslektyka nie umie zrobić.

■ **Jak dyslektyk widzi tekst?**

Zupełnie inaczej niż człowiek bez objawów dysleksji. Dla dyslektyka czytanie to męka. Tekst wydaje się żywy, litery się ruszają, ciężko je złożyć w sensownie brzmiące wyrazy, a co dopiero zebrać całość w konkretną informację. O tym, jak dyslektyk widzi tekst, opowiedziała Ally, uczennica szkoły podstawowej, bohaterka książki, „Ryba na drzewie” autorstwa Lyndy Mullaly Hunt.

„Wyciągam książkę i otwieram ją, ale litery wiją się i tańczą. Jak inni mogą czytać litery, które się poruszają?”

„Dla mnie czytanie przypomina sytuację, kiedy coś wypadło mi z ręki; gorączkowo próbuję to złapać, a kiedy jestem już pewna, że to mam, ucieka mi.”

„Wpatruję się w litery, przyglądam się, jak tańczą i poruszają na jaskrawej białej kartce. Oczy mnie pieką, a głowa boli”.

„Po prostu składam razem garść liter, które nie mają sensu, i nawet ja o tym wiem”.

Chcecie przez chwilę poczuć się jak dyslektyk? Wejdźcie na stronę pokazującą, [jak dyslektyk może widzieć tekst](#).

■ Jak czyta dyslektyk?

Mówiąc w skrócie: źle. Właśnie dlatego dzieci z dysleksją unikają czytania, a zwłaszcza głośnego. Dyslektyk czyta **wolno, popełnia błędy** przy wymawianiu tekstu – np. zamienia kolejność liter, przekreśla wyrazy, źle intonuje czytane zdania, ma problemy ze zrozumieniem tego, co czyta, bo tak się koncentruje na wymawianiu wyrazów, że już nie może odebrać treści. Zamiast czytać wyrazy, dyslektyk zgaduje ich brzmienie i opuszcza całe wiersze tekstu.

■ Pismo dyslektyka

Już na pierwszy rzut oka pismo dyslektyka wygląda inaczej niż osoby zdrowej – jest niestaranne, krzywe, nie trzyma się linijek, mimo że dyslektyk przykłada się do tego, żeby pisać jak najlepiej. Ma on też problemy z:

- rozróżnianiem podobnych do siebie liter, np. b-d, b-p, d-g, u-n, ł-l,
- poprawnym stosowaniem końcówek: -ą, -on i -om,
- stosowaniem zmiękczeń i drobnymi elementami liter (ogonki w ę, ą, kreseczki w ó, ź, ń),
- poprawną pisownią – gubi litery, przestawia je,
- utrzymaniem poprawnego szyku zdania; podczas dyktanda przestawia kolejność wyrazów,
- ortografią – myli ó-u, rz-ż, ch-h,
- szybkim pisanie,
- rozróżnianiem i stosowaniem znaków matematycznych i symboli.

■ Jak pracować z dyslektykiem

Dyslektyk to wyzwanie zarówno dla rodziców, jak i nauczycieli. Bez odpowiedniego podejścia, dziecko z dysleksją będzie czuło się gorsze, nie będzie w stanie wykorzystać potencjału swojego intelektu, będzie niesprawiedliwie oceniane i niesłusznie krytykowane. Dlatego należy stworzyć dyslektykom warunki umożliwiające im **lepsze funkcjonowanie** w szkole i skuteczniejszą naukę.

Najważniejsze jest **zrozumienie problemu** i uwierzenie, że problemy w czytaniu i pisaniu **nie wynikają z lenistwa czy niestaranności dziecka**. Druga sprawa to cierpliwość, jaką po prostu muszą wykazać się rodzice i nauczyciele. Dla tych drugich powstają poradniki i wytyczne, jak pracować z dyslektykiem. Obejmują one szereg zaleceń, wśród których znajdują się m.in.:

- konieczność angażowania wielu zmysłów dziecka w naukę (stosowanie środków audiowizualnych, dotykanie modeli i eksponatów, ćwiczenia wzrokowo-ruchowe związane z przekazywanymi treściami),
- zamiana części sprawdzianów z formy pisemnej na ustną,
- podział testów pisemnych na kilka etapów,
- dostosowanie arkuszy testowych do możliwości percepcyjnych dziecka (muszą być bardziej przejrzyste, np., jedno zadanie na jednej kartce),
- w pracach pisemnych należy oceniać wartość merytoryczną, a nie pismo i pisownię wyrazów,
- nie należy rygorystycznie oceniać sposobu prowadzenia zeszytów i koncentrować się nie na krytyce, ale na tym, co dziecku udaje się osiągnąć – jednym słowem chwalić, a nie krytykować.

■ Odrabianie lekcji z dyslektykiem

Początkowo warto z dzieckiem odrabiać lekcje, ale go w tym nie wyręczać – po prostu czuwać przy nim, służąc radą i pomocą. Dobrym pomysłem jest namówienie dziecka na wykonywanie zadań najpierw w brudnopisie, a potem przepisywaniu ich na czysto do zeszytu. Stopniowo trzeba zwiększać ilość czasu, jaki dziecko pracuje w samotności, aby ostatecznie je usamodzielić.

■ **Wspomaganie nauki czytania dziecka z dysleksją**

Do nauki czytania trzeba dziecku podsuwać **interesujące je lektury**, zaczynając od bardzo krótkich, np. broszur. Zawsze po tym, jak dyslektyk przeczyta tekst, dobrze jest z nim porozmawiać o treści. Trzeba też małemu dyslektykowi pokazać, że czytanie to praktyczna umiejętność, która przydaje się np. do wyszukiwania ciekawych informacji. W starszych klasach lektury czytane można wspomagać audiobookami – dziecko jednocześnie słucha tekstu i śledzi go wzrokiem w książce.

■ **Wspomaganie nauki pisania dyslektyka**

Najlepiej w porozumieniu z terapeutą, bo dyslektyk wymaga pomocy terapeutycznej, ustalić, jakie ćwiczenia powinno wykonywać dziecko. Bardzo często zacząć należy od wytrenowania **poprawnego chwytu** ołówka czy długopisu, a dopiero później skupiać się na precyzji ruchu ręki i kreśleniu odpowiednich kształtów, [rysowaniu szlaczków](#).

■ **Budowanie pewności siebie małego dyslektyka**

Zanim dziecku zostanie postawiona diagnoza, najprawdopodobniej zdąży zniechęcić się do nauki i utraci część pewności siebie. Zadaniem rodziców, nauczycieli jest uzmysłowienie uczniowi, że to nie jego/jej wina, że ma kłopoty z nauką. Dziecko musi być w pełni **akceptowane i wspierane**. Poznanie dziecka, jego zainteresowań i zdolności, zazwyczaj bardzo pomaga, bo pozwala udowodnić dyslektykowi, że jest równie wartościowy jak ludzie bez dysleksji.